

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — czekać kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Maksyma b. w.
Wtorek: Pryma i Felicjana m. m.

CHOJNICE, wtorek dnia 9. czerwca 1931 r.

Słońca wschód 3 17 zachód 19 53
Księżyc wschód 00 57 zach. 12 55

Więści o krótkiej treści

Krwawe starcia w Niemczech

Berlin, 8 czerwca. Z okazji odbywającego się wczoraj w Kamienicy (Chemnitz) zjazdu hitlerowców komuniści napadli na pochod hitlerowców, przy czym dwaj hitlerowcy zostali zabici. Policja aresztowała 70 osób.

W Bytomiu przyszło do starcia między hitlerowcami a komunistami. 6 hitlerowców zostało rannych nożami wzgl. kamieniami. Aresztowano 2 komunistów.

Katastrofa kolejowa pod Bytomiem

Bytom, 8 czerwca. Między Bytomiem a Bruenem zderzyły się wczoraj wieczorem dwa pociągi osobowe, wskutek czego 12 osób zostało ciężko a 15 lekko zranionych.

Sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych

Mellon udaje się w tych dniach na 2-miesięczny urlop do Anglii i Francji.

Rząd Rzeszy wydał odezwę do narodu

w której omawia zarządzenia swe, tak zwana „Notverordnung”, mające wykazać niezbędną konieczność zmniejszenia spłat odszkodowawczych Niemiec na rzecz sprzymierzonych, czyli zmiany planu Younga. — Ten sam cel ma zresztą, podróż kanclerza Brueninga i dr. Curtiusa do Anglii, jak to oni sami wobec przedstawicieli prasy oświadczyli. Kanclerska „Germania”, pisze wprost że „Notverordnung”, to bilet wizytowy, który Bruning i Curtius składają w Chequers.

Prasa francuska o pomocy dla Niemiec

Paryż. W związku z rozmowami w Chequers prasa francuska zaznacza, że Niemcom może być udzielona pomoc finansowa w postaci pożyczki pod warunkami politycznymi, przy czym jednakże zrzec się trzeba będzie moratorium.

Nieszczęście w górach

W Alpach francuskich w grupie Bellendonne pewna młoda dziewczyna, która brała udział w wyprawie z pięcioma towarzyszami, spadła w przepaść i poniosła śmierć na miejscu. W tejże okolicy dwoje młodych ludzi z Grenoble wpadło, do stawszys się na cienką warstwę śniegu w szeroka szparę. Wydebyto już tylko ich zwłoki.

Nuncjusz papieski został wydalony z granic Litwy

Nuncjusz papieski na Litwie, ks. Arcybiskup Bartoloni został przez rząd litewski wydalony z granic Litwy. W sobotę wieczorem ks. Arcybiskup Bartoloni wyjechał samochodem do Prus Wschodnich.

Trzęsienie ziemi w morzu Północnym

Londyn, 8 czerwca. W Anglii, zwłaszcza na morzu, a także we Francji i w Belgii odczuto wczoraj trzęsienie ziemi.

Londyn, 8 czerwca. Sprawozdanie kapitana pewnego parowca zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że ośrodkiem trzęsienia ziemi które nawiedziło w niedzielę całą Anglię, szukać należy na

morzu Północnym blisko wybrzeży Anglii. W nocy na niedzielę — opiewa raport ten — szła silna fala i panowała gęsta mgła. Gdy parowiec znajdował się w oddaleniu około 80 kilometrów od Scarborough, miała załoga nagłe uczucie, jakoby bomba eksplodowała pod statkiem. Trzęsieniu towarzyszyły grzmoty podwodne.

Powrót ministrów niemieckich do Londynu

Londyn, 8 czerwca. — Obaj ministrowie niemieccy oraz Mac Donald udali się wczoraj wieczorem z Chequers znów do Londynu. Dr. Curtius przyjął tu przedstawicieli prasy niemieckiej, których zaznajomił z treścią urzędowego komunikatu wydanego o rozmowach w Chequers. Podkreślił

on m. in., że dr. Bruening i on nie wracają z konferencji, szukali oni kontaktu osobistego i przyjaznej wymiany zdań i znaleźli zrozumienie. Podania szczegółów wzbrania poufny charakter rozmowy.

O gospodarcze porozumienie polsko-czechosłowackie

Obrady i Zjazdu Komitetów dla gospodarczego porozumienia polsko - czechosłowackiego, jakie toczyły się w Pradze w dniach 1 i 2 bm., dały prasie codziennej obu krajów poważny temat do dyskusji. Liczne pisma praskie zamieściły na łamach swych szereg artykułów pióra wybitnych dziennikarzy i ekonomistów, poświęconych tej ze wszechmiar na uwagę zasługującej i aktualnej w chwili obecnej kwestji, — gospodarczego porozumienia i gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej. Nie obeszło się jednak, — jak zwykle w podobnych wypadkach — bez komentarzy, których treść nie leżała zupełnie w intencjach Zjazdu, a które podały pisma codzienne zbyt wcześnie, bo jeszcze przed rozpoczęciem obrad obu Komitetów.

Aby przeto móc zestawić obraz i Zjazdu Komitetów dla gospodarczego porozumienia polsko-czechosłowackiego, obraz jasny i przejrzysty, — zwróciła się agencja „Ceps” z prośbą o informacje do jednego z członków delegacji polskiej, wybitnego ekonomisty polskiego, dyrektora warszawskiej Izby Handlowo - Przemysłowej p. B. Stypińskiego. Na pytanie, w jakich warunkach odbywał się i Zjazd obu Komitetów, dyrektor Stypiński odpowiedział:

„Zasiadaliśmy do obrad, kierowani najlepszą wolą. Program Zjazdu, bardzo obszerny, obejmował między innymi cztery punkty: 1. nawiązanie kontaktu sfer gospodarczych polskich z kołami gospodarczymi Czechosłowacji; 2. wzajemne zadeklarowanie stanowisk i postulatów; 3. wprowadzenie w treść obrad atmosfery szczerości, zaufania i dobrej woli; 4. rozszerzenie wzajemnej wymiany towarów.

Wokół tych czterech punktów toczyła się dwudniowa konferencja naszych Komitetów i wierzę, że nie zawiedzie ona pokładanych w niej nadziei. Co się tyczy punktu czwartego, to Zjazd powołał do życia specjalną komisję mieszana, złożoną z przedstawicieli komitetów: polskiego i czechosłowackiego, której zadaniem będzie ustalić warunki, od jakich zależy kwestja rozszerzenia wymiany towarów pomiędzy obu państwami. Warunki przedstawione ze strony delegacji polskiej zamkają się w ogólnym żądaniu przywrócenia tego stanu celnego, jaki istniał przed dniem 15 grudnia 1920 roku, to znaczy przed wygaśnięciem ważności traktatu handlowego czechosłowacko - węgierskiego, na mocy którego eksport polskich produktów agrarnych korzystał ze znizowanych stawek celnych

— Jaki charakter, — jeśli wolno zapytać — nadała obradom strona przeciwna?

„Czechosłowacki Komitet gospodarczego porozumienia z Polską, wywarł na nas jaknajlepsze wrażenie. Również, jak my, kierował się dobrą wolą i pragnieniem zrealizowania tej myśli, która zaprzęta umysły sfer gospodarczych polskich i czechosłowackich. Duże zwłaszcza wrażenie wywarło oświadczenie przedstawiciela czechosłowackich sfer agrarnych, zapewniające nas, że Rada Rolnicza czyni przedmiotem specjalnych badań przychylne ustosunkowanie się do polskich postulatów. Wszystkie wnioski wyżej wspomnianej Rady przekazane być mają komisji mieszanej, wyłonionej przez Zjazd. Również pozytywnie ustosunkował się Zjazd do kwestji współpracy kół gospodarczych polskich i czechosłowackich z organizacjami gospodarczymi na terenie międzynarodowym.

— Jakie postulaty zostały przez Zjazd uchwalone?

„Już w pierwszym dniu obrad, z długiej listy postulatów gospodarczych, realizacja których nie wymaga zmian traktatu, wybrał Zjazd postulaty obu stron, dotyczące zwłaszcza zakresu komunikacji, ruchu pocztowego i telegraficznego, kolejnictwa, oraz posulaty o obrocie niepieniężnym. Wybrana przez Zjazd Komisja uzgodni stanowisko obu komitetów dla gospodarczego porozumienia polsko-czechosłowackiego, poczem stanowisko to zakomunikowane zostanie rządowi krajów.

— Czy termin II Zjazdu został już ustalony?

„Nie. Aby jednak kontynuować rozpoczętą przez nas pracę, wyłoniona komisja obradować będzie bez przerwy. Jestem pełen wiary, że I-szy Zjazd praski Komitetów dla gospodarczego porozumienia polsko - czechosłowackiego uczynił wielki krok ku realizacji tego dzieła”.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego

Warszawa. — 6. 5. o godz. 9-tej 20 rano wyjechał z Warszawy pociągiem wileńskim minister spr. wojskowych p. Józef Piłsudski. P. Piłsudski udaje się najpierw na kilka dni do Wilna, gdzie odhędzie się i zw. „gra wojenna”, potem zaś na kilkutygodniowy pobyt do Druskiénik lub Piekieliszek.

136 tysięcy ton węgla zakupiły koleje szwedzkie w Polsce

Przy licytacji na dostawę 190 tys. tonn węgla dla dyrekcji kolei szwedzkiej, dyrekcja ta zakupiła 136 tys. tonn węgla polskiego, pokrywając 2/3 zapotrzebowania na okres letni w Polsce.

XV. międzynarodowy kongres rolniczy

Praga. — Międzynarodowy Kongres rolniczy, który dnia 5 czerwca br. zajął swe obrady w gmachu czeskosłowackiego parlamentu w Pradze, jest jednym z największych kongresów międzynarodowych, jakie kiedykolwiek odbywały się w stolicy Czechosłowacji.

Przed zagajaniem kongresu sala parlamentu przedstawiała nadzwyczajny widok. Delegaci mu sieli usadowić się nie tylko w samej sali poselskiej gdzie z trudem pomieściło się w ławach poselskich 600 delegatów, ale nawet na galerii dla publiczności. Specjalna łóża przeznaczona była dla prezydenta Masaryka i członków korpusu dyplomatycznego. Na miejscu, gdzie urzęduje zazwyczaj prezydent parlamentu, zasiadli przedstawiciele rządów i prezydium kongresu z przewodniczącym markizem de Vogüe na czele.

O godzinie 10 dopoł. pojawił się w loży prezydent Masaryk. Wszyscy delegaci powitali go przez powstanie z miejsc, poczem natychmiast przystąpiono do zagajania kongresu, czego dokonał przewodnik organizacyjnego prof. dr. Brdlik, który powitał delegatów w imieniu komitetu organizacyjnego, w którym brało udział 30 organizacji zawodowych i instytucji naukowych w Czechosłowacji. Mówiąc dalej po francusku, prof. dr. Brdlik powitał prezydenta Masaryka, premiera rządu czeskiego F. Udrzala, dalej ministrów, posłów obcych państw, delegatów rządowych 30 państw, dalej oficjalnego przedstawiciela Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Agrarnego w Rzymie, Międzynarodowego Urzędu Pracy i Międzynarodowego Instytutu naukowej organizacji pracy w Genewie przedstawicieli międzynarodowych i narodowych organizacji poszczególnych państw itd. **Delegacja polska, składająca się z 80 osób**, prowadzona jest przez p. Kazimierza Fudakowskiego, prezesa związku organizacji rolnych. Sekretarzem delegacji polskiej jest p. Zygmunt Nadratowski. **Z ramienia rządu polskiego** w obradach kongresu bierze udział dyrektor dep. w Min. Rol. p. Królikowski.

Następnie markiz de Vogüe, objawiając kierownictwo obrad, złożył prezydentowi Masarykowi i rządowi czeskosłowackiemu podziękowanie za pomoc około zorganizowania kongresu i przyjęcie protektoratu, poczem wygłosił obszerny referat o znaczeniu rolnictwa, organizacji gospodarczej i kwestji z tem związanych. M. in. przewodniczący de Vogüe zaznaczył, że w obecnym czasie wszystkie narody bacznie zwracają uwagę na rolnictwo, dochodzące do przekonania, że nie zapoznawszy się z istotnymi interesami rolnictwa, nie można doprowadzić do świata równowagi. Nieznajomość potrzeb rolnictwa prowadzi tylko do osłabienia i uniemożliwienia dojścia do normalnego rozwoju. Dlatego w większości państw rolnictwo jest osią polityki wewnętrznej. Również Liga Narodów interesuje się zagadnieniem rolnictwa. Dwa nowe wypadki do nich świadczą o nowej orientacji na terenie międzynarodowym a to: studja planu gospodarczej organizacji Europy i utworzenie międzynarodowego towarzystwa hipotecznego kredytu rolniczego. Omawiając szczegółowo te kwestje, przewodniczący kongresu zaznaczył, że celem tego wielkiego zgromadzenia jest znaleźć drogę do polepszenia warunków życia rolniczego, rolnicy bowiem są przekonani, że jest to najlepszy, o ile nie jedyny środek, przy pomocy którego świat można wyprowadzić z kryzysu. Swą mowę przewodniczący zakończył apelem, domagając się silnej woli, wzajemnego zaufania i wytrwałości.

Następnie przemawiał prezydent ministrów czeski F. Udrzał, który wyraził radość, że ma zaszczyt w imieniu rządu czeskosłowackiego pochwili XV kongres międzynarodowy, obradujący nad tak bardzo ważnymi sprawami. Premier Udrzał wskazał na wielkie znaczenie współpracy wszystkich warstw w poszczególnych państwach i wspólnej pracy państw, będącej rekojmą dobrobytu ludzkości. Lojalna praca międzynarodowa jest konieczna, a zwłaszcza na polu gospodarczym.

Z łona kongresu wyłonione zostały sekcje pracownicze, które w liczbie siedmiu, obradować będą nad poszczególnymi sprawami, będącymi na porządku dziennym. Obrady kongresu trwać będą do 8 czerwca. Końcowe posiedzenie plenarne kongresu, które będzie miało charakter uroczysty, będzie przeglądem prac sekcji i wykonanego dzieła.

W kuluarach parlamentarnych jest bardzo żywo. Zjechali si ętu korespondenci różnych pism europejskich. Oprócz tego przybyło i również wielu gości, wybitnych ekonomistów i działaczy rolniczych oraz wszyscy ministrowie czeskosłowaccy. — W sobotę zwiędzali delegaci wystawę gospodarczą.

Wielki proces podpalaczy ukraińskich

Lwów. — Przed trybunałem przysięgłych Sądu Okr. we Lwowie rozpoczął się w piątek wielki proces polityczny przeciwko grupie podpalaczy U. O. W. z Tarnopolszczyzny, złożony z 6 osób.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Wasyl Rocyszyn, absolwent gimn., Bohdan Hewko, uczeń V kl. gimn. państw. gimn. w Zbarażu, Jarosław Tomasiuk, student 3 roku praw U. J. K. zam., w Tarnopolu, Łukasz Celeszczuk, uczeń IV kursu sem. naucz., Marja Hwko, uczennica 8 kl. gimn. prywat. w Tarnopolu Jarosław Koszim, parobek wiejski.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim należenie do U. O. W., zaś Rocyszynowi i Bohdanowi Hewce podpalenie zagrody Polaka Eugenjusza Oborskiego w Zbarażu, we wrześniu z r. Hewko ujęty na miejscu zbrodni, przyznał się do podpalenia i wydał współnika w osobie Rocyszyna, który w czasie indatacji podał, że brał udział w podpaleniu, wykonując rozkaz komendy U. O. W.

Co do wszystkich 6 oskarżonych ustalono, że należą do U. O. W., słownie i pisemnie pobudzali do teroru, sabotażów i zbrojnego powstania przeciw Polsce, dla stworzenia tą drogą niezawisłej Zachodniej Ukrainy.

Proces potrwa kilka dni. Oskarża prok. dr. Mostowski, bronią adw. dr. Szuchiewicz, Strosolski, Gluszkiewicz i Hankiewicz.

Szkielet w fundamencie posągu

Niezwykłego i strasznego odkrycia dokonano w tych dniach w pewnych dobrach, położonych w pobliżu Rąbeny. W pałacowym ogrodzie tego majątku znajduje się posąg, przedstawiający młodą i piękną dziewczynę.

Posąg ten jest dłuta pewnego greckiego rzeźbiarza i został u niego zamówiony przed 20 laty przez ówczesnego właściciela owych włości.

Posąg ten miał być podobizną narzeczonej tego obywatela i rzeźbiony był na zamku w czasie, gdy przebywał tam uroczy model Niezadłaga po ukończeniu posągu, młoda panna zniknęła bez śladu i narzeczony jej opowiadał, że wyjechała ona do swych krewnych.

Nagle zniknięcie młodej i pięknej tej dziewczyny wydało się podejrzanym przyjaciołom i znajomym owego obywatela, tem bardziej, że znany on był ze swego gwałtownego charakteru i z dzikiej wprost zazdrości w stosunku do swej narzeczonej. Wiadome były również bezustanne nieporozumienia i głośne awantury, jakie powstawały na tem tle pomiędzy obojgiem. W czasie tych scen służba pałacowa słyszała niejednokrotnie, jak jej pan groził swej przyszłej żonie śmiercią.

Wszystkie te wieści i pogłoski doszły wreszcie do uszu policji, ta zaś, zestawivszy je z nagłym zniknięciem młodej panny, zaarrestowała jej narzeczonego. Było to przed 20 blisko laty i zaarrestowany wówczas młody dziedzic zdołał dostarczyć dowody, świadczące o wyjeździe swej narzeczonej tudzież o zerwaniu pomiędzy obojgiem raz na zawsze wszelkich stosunków.

Sprawa ta wkrótce poszła w zapomnienie i dopiero przed kilku dniami wyjaśnione zostało nagłe zniknięcie młodej panny. Gdy bowiem obecni posiadacze zamku, którzy go nabyli od spadkobierców zmarłego przed kilkunastu laty jego pierwotnego właściciela, postanowili przenieść posąg w inne miejsce, w czasie prowadzonych w tym celu robót ziemnych, w fundamencie posągu znaleziono szkielet młodej dziewczyny.

Był on zupełnie nagi, czaszka zaś jego była mocno uszkodzona jakimś ciężkim przedmiotem. Nie ulega więc już dzisiaj wątpliwości, że obywatel ów zamordował swą narzeczoną, prawdopodobnie w chwili ataku szalonej zazdrości i trupa ukrył pod jej własną podobizną, wykuta w wspaniałym marmurze kararyjskim.

Zycie emigracji rosyjskiej w Paryżu

W tych dniach wydano w Paryżu rosyjską książkę informacyjną pt. „Almanach Rosyjski“ Dane statystyczne, w tej książce zawarte, świadczą o tem, że rosyjska kolonia emigracyjna w Paryżu jest bardzo liczną i ruchliwą. Bierze ona udział we wszystkich dziedzinach życia publicznego. W Paryżu jest 10 kościołów rosyjskich, 7 ochronek dla dzieci, przeszło 100 różnych publicznych i politycznych organizacji rosyjskich, 5 rosyjskich klubów sportowych. Kolonia rosyjska w Paryżu wydaje przeszło 25 różnych rosyjskich publikacji periodycznych. Istnieje tam również 24 księgarni rosyjskich. Oprócz tego są tam liczne drukarnie rosyjskie, przedsiębiorstwa filmowe, ateljery fotograficzne, kancelarie adwokackie, banki, biblioteki i dziesiątki sklepów handlowych i restauracji, studjum baletowe, instytuty pielęgnowania piękności i cały szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Katastrofa budowlana w Łodzi

Z Łodzi donoszą, że w sobotę rano wydarzyła się tam wstrząsająca katastrofa budowlana. Na trzecim piętrze remontowanego domu przy ul. Jerzego 2, pracowano na rusztowaniu pięciu robotników, którzy układali sufit. Na skutek upuszczenia przez jednego z nich ciężkiej kłody, rusztowanie zawało się i razem z robotnikami runęło, porwując za sobą sufity drugiego i pierwszego piętra. — Z pod stosu belek i gruzów wydobyto straszliwie poranione ciała pięciu robotników. Dwaj z nich zginęli na miejscu, trzech w stanie agonji odwieziono do szpitala.

Kampanja przeciwko synagodom moskiewskim

Moskiewskie pismo antyreligijne „Bezbożnik“ wszczął w ostatnim czasie energiczną kampanję przeciwko synagodom moskiewskim. Pismo twierdzi że synagoga zaopatrzyła się w poszczególne przedsioborstwa jak np. piekarnie dla wypieku mac oraz zorganizowały organizacje koncertowe.

Możliwość restauracji monarchji w Niemczech?

Paryż. — Opinia publiczna francuska zaczyna się liczyć coraz więcej z ewentualnością powrotu na tron niemiecki Hohenzollernów. Tygodnik „Gringoire“ zaznacza, że chociaż skompromitowani przez swe tchórzostwo w czasie wojny i haniebną ucieczkę kaizera, którego tak słusznie napiętnował Buehlow, Hohenzollernowie są obecnie na drodze do odzyskania swego prestiżu. Restauracja monarchji, która niedawno jeszcze wydawała się niemożliwością, zaczyna dziś przybierać konkretne formy.

Samobójstwo staruszków

Poznań. — Przed kilku dniami wydarzył się tu wypadek, świadczący o wielkiem przywiązaniu do siebie staruszków małżonków, którzy raczej woleli śmierć wspólną niż rozstaje się.

W domu przy Wierzbicicach 31 a mieszkali p. Cwikliński, 62 letni Antoni i 54 letnia Elfyda. Oboje zajmowali trzypokojowe mieszkanie. Żyli w zupełnym spokoju i zgodzie z piędziesiąt zaopieczonych z restauracji niedgdyś prowadzonej.

W tych dniach nadeszło ze sądu zawiadomienie, że Cwikliński został przyjęty do domu starców. Małżonkowie nie mogli pogodzić się z myślą rozstania. Postanowili więc popełnić wspólnie samobójstwo. W przeddzień zamachu sprawili sobie pogrzebowe ubrania, a w niedzielę wieczorem położyli się i odkręcili kurki gazowe. Gdy rano sasiadzi zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu staruszków ulatniającym się gazem, wyważyli drzwi i zawezwali pogotowie, ratunek okazał się spóźnionym. Zwłoki ich przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z Pomorza

Zamordowali dziecko.

Kościerzyna. — M. Szandrachówna z wybudowania Chwarzno powiła dziecko, nie wzywając pomocy akuszerki. Miejsce akuszerki zajęła jej matka. Obie kobiety postanowiły noworodka zamordować zwłoki przejściowo ukryć w mieszkaniu a później zakopać. Postanowienie swoje wprowadziły w czyn. Nazajutrz jednakże stan zdrowia matki zabitego dziecka uległ znacznemu pogorszeniu, co zmusiło kobiety do zawezwania akuszerki. Przybyła akuszerka zawezwała lekarza. Teraz zbrodnia wyszła na jaw.

Nowa miejscowość kąpielowa.

Hel. — Na półwyspie helmskim powstała nowa miejscowość kuracyjna pod nazwą „Jurata“ Nazwa pochodzi od legendarnej księżniczki pomorskiej Juraty. Miejscowość leży między wioską Hellem a Jastarnią. Odległość Juraty od Jastarni wynosi dwa i pół kilometra, a od wioski Helu 11 km. Prawdziwą ozdobą nowobudującego się kąpieliska jest wspaniała plaża, jedna z najpiękniejszych na całym wybrzeżu, gdyż szerokość jej wynosi 60 metrów.

6 lat więzienia za napad rabunkowy.

Toruń. — Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko hersztowi bandy, która swego czasu dokonywała napadów w czarnych maskach — niejakiemu Juljanowi Sitniewskiemu, Akt oskarżenia zarzucał Sitniewskiemu, że w lutym roku bież. wspólnie z 2-ma bandytami dokonał napadu na dom wdowy Witkowskiej z Królewskiej Nowejwsi i pod groźbą rewolweru dopuścili się rabunku. Sąd skazał oskarżonego na karę 6 lat ciężkiego więzienia, pozbawienie praw przez 8 lat i dozór policyjny.

Kupujcie towar krajowy!!

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 8. czerwca 1931 r.

Wspaniałe przebieg święta gimnazjalnego.

W wczorajszą niedzielę, odbyło tutejsze gimnazjum męskie staraniem Kółka Rodzicielskiego z niestrudżonym jego prezesem p. Ulandowskim na czele swoje drugie z rzędu święto gimnazjalne. Święto to rozpoczęło się o godz. 8 uroczystym nabożeństwem w kościele gimnazjalnym. Po południu o godz. 2-giej zebrał się wszyscy uczniowie oraz gromada profesorska na dziedzińcu szkolnym, skąd wyruszone ze sztandarem na czele i orkiestrą Straży Pożarnej do parku Strzelnicy. Program uroczystości był wielce urozmaicony. Należy zaznaczyć, że przybyło na uroczystości bardzo dużo gości, między innymi starosta p. dr. Zaleski oraz ks. kanonik Makowski.

Mniej więcej około godz. 3 przeprowadził p. prof. Szczepański z kl. IIb. wzorową lekcję gimnastyki, która wypadła naprawdę dobrze. Następnie rozegrane zostały dwa mecze siatkówki IIIa uporała się z IIb., bijąc ją w stosunku 30:15, IVa zaś rozgromiła gładko IVb. w stosunku 30:9. Na ubocznej tymczasem murawie zabawiali się uczniowie z I i II klasy, przeprowadzając pod dozorem starszych kolegów różne zabawy, jak: bieg sztafety, wybieg we workach itp. Nastąpiła wspólna kawałka wszystkich klas, jak i obecnych gości.

Po kawce prof. śpiewu p. Wagner ze swoim chórem wchodzi na estradę. Oba występy, chóru wypadły b. dobrze i były żywo oklaskiwane. Odbył się też bieg naprzemiły 1000 metrów. Zwyciężył Kogut z kl. V, młody i obiecujący talent. W równych odstępach przybiegli Grochowski z kl. VI, Zuppa z kl. IVa itd. Na odmianę znowu p. prof. Szczepański przeprowadza drugą wzorową lekcję gimnastyki, tym razem z V klasą. Lekcja ta sprawnie wykonana była przez uczniów, a liczna publiczność z zaciekawieniem śledziła jej przebieg. Tu szukać należy tajemniczych wyczynów i sukcesów gimnazjalistów chojnickich w różnego rodzaju zawodach. Po wspomnianej lekcji rozegrane zostały dwa bardzo ciekawe mecze koszykówki, których przebieg obecni w ogrodzie śledzili w ogromnym napięciu. Pierwsza para VI — V kl. zwyciężyła kl. VI po zaciętej, ale pięknej grze dopiero na finiszu w stos. 12:9. Drugie spotkanie kl. VII. — VIII zakończyło się walnym zwycięstwem kl. VII w stos. 18:10.

Podczas gdy w ogrodzie odbywały się różne gry i zabawy w strzelnicę popisano się w strzelaniu i tak odbywało się strzelanie z broni małokalibrowej na 25 i 50 metrów oraz z wiatrówki. Na 25 metrów I miejsce uzyskał Grochowski kl. 6, II — Lisewski kl. 5, III — Januszewski kl. 5, IV — Bakoś kl. 6.

50 metrów I Belkowski kl. Ia, II — Grochowski, III — Bakoś, IV Liedkiewicz 7 kl. Z wiatrówki I miejsce uzyskał Szkopek kl. II b, II Czyżmowski Ia.

Następuje rozdanie nagród przez prezesa K. R. p. Ulandowskiego, poczem poraz ostatni występuje chór gimnazjalny wykonując b. udatnie trzy pieśni. Za chwilę dano sygnał na zbiórkę do odmarszu. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę straży pożarnej, która całe popołudnie koncertowała w parku, odmaszerowano do miasta. Orkiestra Straży Pożarnej która w krótkim czasie zdołała się wybić na dość wysoki poziom, stoi do dyspozycji dla towarzyszt.

Jeden z uczestników.

Sokoli chojniccy na wycieczce w Ogorzelinach

Pod niezbyt dobrymi auspiciami zaczęła się wczorajsza wycieczka miejscowego „Sokoła”. Mimo zachmurzonego gęsto nieba wczesnym rankiem wyruszyło na wozach drabiastych około 100 sokołów przy skocznych melodjach muzyki, w wesołym nastroju i z pieśnią na ustach. W takich okolicznościach jazda wydawała się aż nazbyt krótka. U celu podróży powitała bracia chojnicką drużyną ogorzeleńską i społeczeństwo. Po krótkim odpoczynku w ogrodzie druha Marcinkowskiego udano się wspólnie na mszę świętą. Smaczny obiad, przygotowany przez społeczeństwo z sołtysem druham Marcinkowskim na czele, rozbudził apetyt i humor braci sokolej. Po południu mieszkańcy-Polacy licznie pospieszyli do ogrodu druha Marcinkowskiego, gdzie rozłożyli się obozem sokoli, którzy pokrzepiwszy się poprzednio kawką dali dowód swej pracy i sprawności. Były więc występy młodzików, ćwiczenia wolne druchen, gimnastyka druhow na przyrządach, piramidy, pokazy lekkoatletyczne itd. O humor i nastrój dbała orkiestra SMP z Chojnic, która zapraszała do tańca na zielonej murawie. Wielkiem zainteresowaniem cieszyły się zabawy ludowe. Wielu zwolenników miały także koło szczęścia strzelanie itd. Kiedy zmrok nastąpił podziękował wiceprezes okręgu II drh. Krzemiński z Chojnic serdecznie społeczeństwu z sołtysem druham Marcinkowskim na czele oraz gniazdu sokolemu za wspaniałe, staropolskie przyjęcie i gościnność. Życząc Sokolowi w Ogorzelinach pomyślności i rozwoju, kończył drh. Krzemiński okrzykiem „Niech żyją”, entuzjastycznie powtórzonym przez braci sokola. Przemówił jeszcze zacy drh. Marcinkowski, który w gorących, serdecznych słowach zapewniał, że dołoży wszelkich starań, ażeby „Sokol” jako najstarsza organizacja polska, żył i roz-

wijał się, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej z jej Prezydentem na czele. Następnie udano się do sali p. Weillanda, gdzie po krótkiej zabawie tanecznej ruszono w drogę powrotną do Chojnic. Wycieczka wczorajsza pozostała na długo w pamięci jej uczestników — tak świetnie i niekrepowanie bawiono się w gościnnych Ogrzelinach.

SMP. Chojnice — na zlocie w Osiu

Wczoraj rano tutejsze SMP. Męskie, wyjechało do Osia na zlot okręgu świeckiego, w liczbie 20 członków. Uroczystości zlotowe były wspaniałe. O godz. 10,30 w pochodzie z orkiestrą na czele, 500 młodzieży z samego okręgu świeckiego udało się na rynek, przed ołtarz ślicznie dekorowany. W procesji z kościoła wyniesiono Najśw. Sakrament na ołtarz polowy, gdzie odprawił mszę świętą miejscowy ks. proboszcz. Kazanie w którym nawoływał do skupiania się młodzieży pod sztandarem Koskowej, wygłosił ks. wikary z Osia. Pienia wykonało towarzystwo śpiewu z Osia. Następnie odbyła się defilada uczestników zlotu. Popołudniu na boisku odbyły się zawody sportowe pod kierownictwem prof. Eksztajna ze Świecia. Chojnice zdobyły: Gierszewski I miejsce 100 mtr., II miejsce skok w wyż, III miejsce skok w dal. Drzazgowski I miejsce rzut kulą. Szulka zdobył I miejsce w biegu na 2000 mtr. Poza tem startował z Chojnic Nuernberg Dagobert z Chojnic który po udanym starcie w Gdańsku, zwycięstwo w Tucholi, odniósł wczoraj piękny sukces, uzyskując I miejsce przy silnej konkurencji.

Katastrofa samochodowa

Wczoraj o godzinie 6 na szosie Bytowskiej, przy posiadłości p. Doksa Karolewo, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód p. Kosiedowskiego, kierowany przez szofera Zawadzkiego zdążył w kierunku Chojnic. W chwili gdy samochód mijał Karolewo, lewy łącznik kierownicy zluźnił się, wskutek czego szofer stracił panowanie nad samochodem, który tylnym kołem uderzył o drzewo. Samochód się wywrócił ulegając w tylnej części znacznemu uszkodzeniu. Szofer doznał złamania obojczyka a pasażer p. nauczyciel Hoppe z Zakładu Wychowawczego pokaleczeń od odłamków szkła. Szofera odwieziono do Zakładu św. Boro-meusza. W chwili zderzenia przejeżdżał drugi samochód i tylko zbiegowi okoliczności zawdzięczać można, że nie nastąpiło zderzenie, które napewno byłoby fatalne.

Zakłakał się.

Niejaki Małyga Franciszek, lat 18, robotnik zamieszkały w Brzeźnie, pow. Chojnice, szukając pracy, zabłądził i zbliżył się za nadto do granicy, gdzie został aresztowany i odstawiony do posterunku P. P. Małyge po przesłuchaniu puszczono na wolność.

Pożegnał się.

Woznica jednego z naszych piekarzy, któremu w Chojnicach życie się sprzyrzyło, postanowił na stałe przenieść się do Niemiec. Pewnego dnia rano znalazł list w jego pokoju, w którym donosi swemu koledze z Lichnow, że nieznosne jest powietrze w Polsce oraz że dziś w nocy spróbuje udać się do Niemiec „Do widzenia”, powiada „ale już tylko w Berlinie. Mam nadzieję, że mi się uda”. Wi docznie udało się bo już 3 dni upłynęły a żegnający Polskę na zawsze dotąd nie wrócił.

Samobójstwo, którego nie było.

Od dłuższego czasu, krąży w mieście uporzeczona wieść, jakoby jedna z korygentek, umieszczona w tutejszym Zakładzie Poprawczym, popełniła samobójstwo, przez wyskoczenie z okna drugiego piętra. Dla uspokojenia publiczności stwierdzamy, że nie może być mowy o żadnym samobójstwie. Sprawa miała się następująco. W czasie ostatniego panującego wielkich upałów jedna z korygentek była zatrudnioną naprawianiem bielizny. Siedząc przytem w oknie ubikacyjnej parterowych zemdląła i bezwładnie upadła na ziemię, przyczem nie złażała sobie nawet... włosów. Trochę strachu, i na tem się skończyło.

Skradzione srebro znalazło się.

W jednym z ostatnich numerów pisma naszego donosiliśmy o tajemniczym zaginięciu srebra stołowego, z którego pewna część na „raty” została poszkodowanej podsunęta zpowrotem a ponieważ większa połowa jeszcze brakuła, zjawiał się w tych dniach na miejscu posterunkowy PP. celem przeprowadzenia dochodzeń. Po dokładnym zbadaniu ustalono, że sprawcą może być tylko służąca, która wzięta w krzyżowy ogień pytań, jednakże nie przyznała się. Wkońcu oświadczyła, że rzeczy te się mogą znaleźć, gdyż modli się do św. Antoniego na tę intencję. Policjant pochwalił jej pobożność, lecz nie widział już potrzeby dalszego badania. Poszkodowany uwiadomił, że dochodzenia przerywa bo ma nadzieję, że dnia następnego, reszta srebra się znajdzie. Doświadczony nasz stróż bezpieczeństwa nie omylił się, gdyż już następnego dnia rano służąca resztę brakującego srebra sama odnalazła, i to nawet na takim miejscu, gdzie pani domu już poprzednio sama szukała. Widocznie św. Antoni wysłuchał żarliwej modlitwy służącej i wzruszył jej sumienie tak, że zwróciła skradzione przedmioty.

Z zielonej granicy.

Zimmer Helmut, robotnik, lat 18, zamieszkały w Garzykowie, pow. Gniew, zamierzał udać się do Niemiec przez zieloną granicę. Podróż się nie udała gdyż na granicy został przytrzymany i odstawiony do Postr. P. P. skąd po załatwieniu formalności został odstawiony do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 6 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego następujący zgon zarejestrowany: inwalida Jan Wirkus w wieku 55 lat i 8 miesięcy zamieszkały w Swornegacich w powiecie chojnickim.

Ogólnopolski Zjazd Hallerczyków w Grudziądzu.

Zarząd Główny „Związku Hallerczyków” na wspólnym posiedzeniu z prezesami Chorągwi w dn. 24—25. maja br. postanowił że tegoroczny Walny Zjazd Związku odbędzie się na Pomorzu i to w Grudziądzu, który armja błękitna przejmowała przed 11 latami. Zjazd odbędzie się w dniach 15 i 16 sierpnia. Przewidziane są wielkie manifestacje przeciwko zakusom odwiecznego wroga na prastarą piaszczystą ziemię nadmorską i protest przeciwko prowokacjom W. M. Gdańska.

Zjazd urządzi Chorągiew Pomorska, gospodarzem zjazdu jest grudziądzka placówka Związku. Zjazd zapowiada się wspaniale, wielkie przygotowania już w pełnym toku.

Aparat do rozpoznawania fałszywych monet.

W ministerstwie komunikacji złożono jako wzór aparat polskiego wynalazku, służący do nieomylnego i prawdziwego rozpoznawania fałszywych monet. Aparat ten jest bardzo dokładny i przystosowany do badania prawdziwości monet 50-groszowych oraz 1, 2 i 5 złotych. Minister komunikacji po sprawdzeniu sprawności aparatu poleci zaopatrzenie się w nie kasjerom kolejowym.

Kupując towar krajowy zaspakajasz głód pracownika polskiego

Związek Obrony Przemysłu Polskiego POZNAŃ ul. Rzeczypospolitej 1.

Dwa pożary od pioruna.

Jaworzno. Podczas poniedz. burzy uderzył grom w zabudowania 7-morgowego rolnika p. Tadeusza Kukiela w Jaworzu. Pożar zniszczył stodołę i szopę, razem budowane pod słomą. Strata wynosi około 2.000 złotych. W jakiś czas później tego samego dnia uderzył piorun w stodołę 10-morgowego rolnika p. Stanisława Dymka także w Jaworzu. Ogień zniszczył stodołę wartości również około 2.000 zł.

Znowu byłoby utonięcie.

Ubiegłej niedzieli po południu podczas kąpieli byłaby utonęła p. Tuńska wraz z koleżanką p. Żywnicką, gdyby nie pomoc ze strony p. Grudzińskiego, który obie panie wyratował z objęć śmierci.

Od redakcji

Panu K. P... Sprostowania, zawierającego twierdzenia, przeczące oczywistej prawdzie, bez pełnego podpisu zamieścić nie możemy. Ocenę podobną danego „meczku” otrzymaliśmy aż z trzech stron a wszyscy zgadzali się co do nie „fair” postępowania grających.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Hod. Drobiu i Gołębi Pocz. „Goniec” Chojnice. — Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 11. 6. br. o 8 wieczorem w Hotelu Engla. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 8,15 w salce Konsumu Urzędniczego. Wygłoszony zostanie referat z przezrociami na temat „Lotnictwo nowoczesne”. Zarząd.

Klub Mandolinistów „Lira” przy K. P. W. w Chojnicach. — W poniedziałek bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dyrygent.

Koło Pań przy K. P. W. w Chojnicach. — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wiecz. w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne.

Dyrygent.

Towarzystwo Powst. i Wojaków Silno! — Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w poniedziałek dnia 8. 6. br. o godz. 20,30 w lokalu szkolnym. O liczny udział uprasza się.

Zarząd.

„Krótki podręcznik pływania“

Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1931.
Cena zł. 1.

Pływanie jest jednym z najprzyjemniejszych i najzdrowszych sportów. Rozwija on śmiałość, wytrwałość, siłę woli, wyrabia pewność siebie, hartuje organizm i zapewnia jego sprawność.

Sport ten był ceniony nawet w starożytnym Rzymie, gdzie nieznaną pływanią była traktowana jako objaw beznadziejnej niezdarności i niedołęstwa. Obecnie zagranicą sport ten uzyskał szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza w Ameryce, gdzie wysunięto postulat, że każdy młody Amerykanin musi umieć pływać i gdzie sport pływacki jest przedmiotem nauczania w wielu uniwersytetach. U nas pod tym względem jest dużo do zrobienia, gdyż sport ten nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia, zwłaszcza wśród starszego społeczeństwa.

Istnieje kilka stylów pływania, a więc tradycyjna „żabka“, trudgen crawl i inne. Ostatni z tych stylów zyskuje coraz bardziej uznanie, gdyż jest to najszybszy i najmniej męczący sposób pływania, a zarazem najłatwiejszy do nauczenia. Przy nauce pływania dużą pomocą są odpowiednie podręczniki, jeden z nich ukazuje się obecnie na rynku księgarskim, pióra inż. Zaleskiego, pod powyższym tytułem. Nazwisko autora, znanego pioniera sportu pływackiego, mówi za siebie i już przesadza powieścią o wartości podręcznika. W podręczniku tym, ujętym niezwykle popularnie, autor omawia urządzenie taniej pływalni, naukę i styl pływania, zasady zaprawy, skoki, zawody, a wreszcie ratowa nie tonących. Jest on zwolennikiem crawl, przeciwnikiem zaś żabki, uważając ją za słuszną za wadliwy sposób pływania. To też w omawianej pracy prawie wyłącznie uwzględniony jest crawl. Na końcu książki podano przepisy co do ratowania tonących. Uzupełnia ją 23 rysunków. Zarówno przystępny wykład, oparty na najnowszych wiadomościach i bogactwem doświadczenia autora jak i niska cena podręcznika (1 zł) sprawiają, że powinien on znaleźć się w rękach jak najszerszych warstw mieszkańców miast i wsi, tem bardziej, że sport pływacki posiada znakomite właściwości higieniczne, wspaniale rozwija mięśnie, płuca i serce oraz jest niejako wstępem do innych sportów jak wioślarstwo, żeglarstwo itp. Wspomnieć również należy o wysokiej wartości społecznej pływania, jako środka ratowniczego w wypadkach tonięcia.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 6. VI. 1931 r.

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-
stawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto	28,25—28,91
Pszenica	32,25—32,75
Jęczmień przemiatowy	27,00—28,00
Owies	30,00—31,00
Mąka z. 65%, wł. work.	43,00—44,00
Mąka p. 65% wł. work.	51,50—54,50
Otręby żytnie	21,50—22,50
Otręby pszenne	19,50—20,50
Groch polny	33,00—34,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Tatarka	42,00—44,00
Ziemniaki jadalne	0,00—0,00
Gorzycza	00,00—00,00
Wyka latowa	00,00—00,00
Peluszka	00,00—00,00
Rzepak	00,00—00,00

Spółdzielnia Domków Ogródkowych w Chojnicach

Bilans z dn. 31. XII. 1930 r.

Aktywa		Pasywa	
Gotówka	1.864,69	Wierzyciele	41.353,03
Dłużnicy	47.174,68	Udziały	3.600,—
Udział w innych spółdz.	500,—	Akcepty	13.407,83
Tereny budowlane	12.357,—	Fund. zasob.	859,35
Wodociągi	6.137,55	Rezer. specj.	4.448,95
Sumy przechodnie	199,27	Wal. Zgrom. do dysp.	4.732,05
Koszty wyłoż. za członków	168,—		
	<u>68.401,19</u>		<u>68.401,19</u>

Rachunek strat i zysków.

Straty: Różne 198,89 zł. Tereny budowlane 294,17 zł. Podatki 136,06 zł. Koszty ogólne 646,41 zł. Czysty zysk brutto 4.732,05 zł. Razem 6.007,58 zł.
Zyski: Z bilansu nadzwyczajnego 31. VIII. 30 r. 4.646,66 zł. Różne 1.323,61 zł. Pomiar 13,— zł. Dyskont odsetek 22,31 zł. Razem 6.007,58 zł.
Na rok 1929/30 przeszło 56 członków z 56 udziałami W roku sprawozd. przybyło 16 członków. Na rok 1930/31 przechodzi 72 członków z 72 udziałami
Bilans powyższy zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie członków w dniu 24. kwietnia 1931 r.

Spółdzielnia Domków Ogródkowych. Spółdz. z ogr. odp. w Chojnicach.

Targ

wielki na bydło i konie odbędzie się w Chojnicach w czwartek dnia 11. czerwca rb.

Chojnice, dnia 8. czerwca 1931 r

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Perzadku Publicznego.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cereę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert

Drogerja — Perfumerja

CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

ŻURNALE

na miesiąc czerwiec

nadeszły

„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.

Skład

na narożniku

do wynajęcia.

Gdańska 11.

DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego“

Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

KinoNowości

Dziś w poniedziałek dnia 8. bm. o godzinie 6 i 8.30 wieczorem

Poraz ostatni!

Najgłośniejszy gigantyczny epos, odtworzony w całym bezmiarze realności i potęgi

Na zachodzie bez zmian (Im Westen Nichts Neues)

wedg. synnej powieści **Ericha Marji Remaque'a** budził we wszystkich sercach **wzruszenie i oddźwięk przeżyć bohaterów**

Do obrazów przygrywa orkiestra składająca się z 5 osób, pod kierownictwem kapelmistrza **E. Kaminskiego.**

Ekspedycja samochodami

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Przetarg przymusowy

W środę 10. 6. br. o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jęzdzewskiego Pl. Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę: 600 ramek

Sikora
Kom. miejski.

Plecaki oraz walizki

poleca

Księgarnia **Dzlen. Pomorskiego.**

Starszą

dziewczyne

z dobrimi świadectwami przyjmie zaraz **Hotel Centralny.**

Na

tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,

Pl. Jagielloński nr. 6.

Ogłaszajcie w piśmie naszym!